

Nro.

98.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 29go Kwietnia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 4. Kwietnia.

Temi dniami pisał Direktoryat listy do Jenerałów *Hoche* i *Travota*, który mianowany teraz został Jenerał Brygad. W tych pochwalamocno ich prace, i obiecuję im wieczną wdzięczność imieniem Rzeczypospolitey.

B 5

Schwy.

Schwytanie *Chavetta* zdaie się już obiecywać bliską spokojność w Wende.

Minister Hiszpański, *M. del Campo*, stanął już w Paryżu, i witany był na wstępie samym, od wielu kobiet, które ofiarowały mu bukiet. Minister za te grzeczność rozdał między nie 25. Luidorów, które z wdzięcznością przyjęto zostały. Dnia 30. Marca udał się *Marquis* z wielką paradą na audyencyą do Dyrektoryatu, gdzie oczekiwali na niego zebrani Posłowie zagraniczni. Zaprowadzony do Sali, wśród zwyczajnych ceremonii, mówił między innymi w ten sposób: „Pokóy szczęśliwie zawarty między Królem Hiszpańskim a Rzeczpospolitą Francuską, jest iednym z nayważniejszych zdarzeń dla obu Narodów. Król Katolicki, przez wzgląd na dobro swego ludu, będzie się starał unikać wszelkich okoliczności mogących nadwyrężyć dobrą tę harmonią. — Poczytam się za szczęśliwego, gdy potrafię zadosyć uczynić chęci mego monarchy, i pozyskać przychylnosc tego Rządu, przed którym mam honor bydz w ten moment stawiony. „

Prezydent Direktoryatu odpowiedział: „Direktoryat wykonawczy z najwyższem uczuciem przyjmuje ten dowód przyjaźni między dwoma Narodami. Staraniem będzie jego coraz więcej zatwierdzać związek, który kojarzy szacunkiem i wspólnym interesem oba Rządy. Co się zaś dotyczy osoby WacPana, tedy Direktoryat z ukontentowaniem przyjął jego przeznaczenie, i możesz WacPan spodziewać się tej przychylności, iakiey wymaga szacunek dla osoby jego. „

Około traktatu związkowego z *Portą* mocno pracuje Rząd nasz. Twierdzą, że układy tego planu tyczą się także Kapitulatory 1740. roku, i ostatniego Aliansu między *Portą a Szwecyą*. Reiss Effendi Ratib zupełnie się dał powodować ministrowi Francuskiemu, Pan *Verzinac*, który pracuje szczerze około aliansu mającego wystawić przeciw - wagę potrójnemu związkowi Dworów Cesarzkich z Anglią.

Niektóre pisma tuteysze zawierają w sobie tę wiadomość, która jednak potrzebuje potwierdzenia: że obywatel *Bartelemy* przyśłał tu do Rządu gońca z depeszami od Potencyi wojujących

cych i neutralnych. W tych Depeszach Dwory przyrzekać mają trwały pokój Rzeczypospolitey, byle tylko ta wyciągnęła swe woyska z Palatynatu Renu i z Włoch. Natomiast Francya zostać się ma przy posesyi *Belgii i Sabaudyi*. Morza ma tymczasowo służyć za granicę stronom

Ponieważ z 2. batalionów przy nowym organizacyi woysk, zrobiono ieden dla tego znaczna część officyerów została pozbawioną służby. Jednakowo Rząd zamysla tych ludzi umieścić w armiach, i każe im do czasu zostawać pod dyspozycyą ministra wojennego.

Wprowadzenie Mandatów w miastach portowych uczyniło niejaką przeszkodę do handlu zagranicznego, albowiem kupcy chcą gotowych pieniędzy za towary, których inaczej z cudzych krajów sprowadzić nie mogą. Jest nadzieia, że Rząd obmyśli środki na zniesienie tej trudności.

W Porcie Bresteńskim pracują spiesznie około urządzenia flotty. Okręt ieden od 120. armat z kilku pomnieyszymi, zawinął z *L'Orient* do rzeczzonego portu. Waleczny Wice-Admirał *Villarret* za-

wie-

wieścił już swą banderę na okręcie le *Majestueux*. *Brest* ogłoszone także zostało w stanie oblężenia. Mieszkańcy przy dobrze urządzonej policji kommandanta tamtejszego, są zupełnie spokojni.

Jenerał *Buonaparte* przed wyjazdem swoim do armii Włoskiej, miał sobie zaślubić wdowę po Jenerale *Beaubornois* gwilotynowanym pod *Roberpierre*. Kilku znacznych Deputowanych rywaliżuje mu w miłości.

Oskarżenie *Frerona* ogłoszone zostało od Rady szet za potwarz i złość Jakobinów, którzy w Departamentach południowych mocno górę biorą. Rada mianowała Kommissyą do obmyślenia środków, iakiemiż można zapobiedz zbytecznemu szerszeniu się maxym tych patryotów bezspodniowych.

O Jenerale *Pichegru* rozmaicie tu rezonują pisma publiczne: iedne twierdzą, że Rząd skoro mu dał abszyd, pisał do niego w podchlebnych wyrazach z zwyznaniem, iż dla tego tylko uwalnia go od obowiązków, aby przez czas nieiaki poratował swe zdrowie; ale gdy Rzeczpospolita będzie potrzebowała iego usług, spodziewa się, iż iey tego nieod-
mó-

mówi. Inne zapewniają, że *Pichegru* przyjechał tu dla tego, aby się naradził z Dyrektoryatem, a potem uda się na Poselstwo do dworu Szwedzkiego. Zaś *Gazeta* pod tytułem, *Francuska* utrzymuje, że *Pichegru* dla tego przywołany tu został, aby znowu objął kommandę nad armią *Renu*, coby pewnym było znakiem bliskiego pokoju; albowiem ten Jenerał zawsze jest przeciwnym systematowi wojny. *Jakobini*, mówi też *gazeta*, naśmiewają się z przyjaciół ludzkości, których nazywają „przyjaciółmi starych granic”, dla tego, iż ci są za odstąpieniem niektórych krajów zdobytych; ale czyliż *Francya* nie jest dosyć obszerną bez zawojuowanych krajów, alboż niepotrafiła oprzeć się całej *Europie* własnymi siłami. Należy zakończyć wojnę, gdyż cel, dla którego była przedsięwzięta, został już dopiętym. *Naród Francuski* jest wolny. Nieprzyjaciele iedyne sobie jeszcze zakładają nadzieie na nieporządku skarbu naszego, ale jeżeli mandaty zapobiegną temu niedostatkowi, tego rychło bardzo mieć będziemy pokóy.

Pan *Bacher* przybył tu z *Bazylei* nie z *Depeszmami* pokojowemi, jak głoszono,

no, ale na rozkaz Rządu z przedanym sobie wojskowym, końcem wytlómaczenia się z niektórych oskarżeń, iakie na niego zaniefiono.

Pogłoski o pokoju od ostatniey poczty znowu tu nieco zwolniały, woyska nasze miały odebrać rozkaz trzymania się w pogotowiu do bitwy. Jenerał atoli *Jourdan* miał odebrać zlecenie, aby przędzey nierozpoczynał kroków nieprzyjacielskich, póki Austriacy sami niewypowiedzą zawieszenie broni. Twiedzą tu, że przy końcu t. m. założone będą w okolicach Paryża 3. obozy, to jest: w *Marly*, *Soissons* i w *Orleanie*.

TURCYA.

Z *Banialuka* listy donoszą pod 20. Marca; że w tych dniach przybył tam Tatarzyn Kuryerem z *Stambułu*, i przywiózł z sobą Depesze z rozkazem, aby woyska trzymały się w gotowości do marszu ku granicom *Moldawii*. Marsz ten ma się rozpocząć zaraz po Świętach *Bairamu*. Basza tutejszy *Chatich*, mąż powszechnie kochany od ludu, mianowa-
ny

ny został wodzem znacznego korpusu. Bogaci Muzułmanie nie bardzo są kontęci z takowey nowiny, która ich pozbawi pewnie pokoju, w jakim dotąd zostawali.

Z innych także prowincyi Tureckich dochodzą wiadomości, iakoby zerwanie pokoju między *Rossyą a Portą* w krotce nastąpić miało, i te mniemanie nadzwyczajne poruszenia w woysku zdają się potwierdzać. Znaczne korpusa różnemi oddziałami, odebrały rozkaz zebrania się pod *Adryanopol*, gdzie wielki wytknięto obdż, i niezmierne zgromadzono magazyny żywności i amunicyi wojenny.

Piszą z *Tramnika*, że przed nieiakiem czasem przebiegła znaczna liczba officyerów Francuskich z naywiększym pospiechem przez *Raguzę* do *Konstantynopola*.
